

ILONA FLORCZAK

*Zofia Moraczewska (1873–1958)*  
*Kobieta-polityk II Rzeczypospolitej*

Celem niniejszej pracy jest przybliżenie postaci Zofii Moraczewskiej – znanej i cenionej działaczki ruchu kobiecego, posłanki do Sejmu i socjalistki w okresie międzywojennym. Jej działalność społeczno-polityczna jest znana historykom, jednak dla wielu z nich pozostaje ona jedynie żoną Jędrzeja Moraczewskiego, żyjącą i pracującą w jego cieniu. Do tej pory – mimo obfitej bazy źródłowej i kilku wersji wspomnień pozostawionych przez Zofię Moraczewską – brak syntetycznego ujęcia jej losów: życia prywatnego i osiągnięć. Jediną notą biograficzną jej poświęconą jest biogram umieszczony w *Polskim słowniku biograficznym* autorstwa Wiesława Bieńkowskiego.

Zofia Anna Gostkowska urodziła się 4 lipca 1873 r. w Czerniowcach na Bukowinie jako trzecie dziecko Romana Gostkowskiego i Wandy z Dylewskich. Pierwsze lata dzieciństwa spędziła w rodzinnym majątku matki – we wsi Ostra pod Czerniowcami. Jej wychowaniem w tym czasie zajmowali się przede wszystkim dziadkowie: Aleksandra i Julian Dylewscy. W roku 1882 Zofia Gostkowska zamieszkała z rodzicami we Lwowie, przy ulicy 3 Maja, gdzie przebywała przez kolejne dwa lata. Najważniejszą postacią w rodzinnym domu była matka – Wanda Gostkowska, surowa i wymagająca w sposobie wychowania córek; panowało tam zamięłowanie i szacunek do wiedzy roztaczane przez ojca – późniejszego profesora Politechniki Lwowskiej, Romana Gostkowskiego<sup>1</sup>.

Roman Gostkowski – syn Bazylego i Julianny z Bronowieckich – urodził się 2 września 1837 r. w Siedlcach. Wywodził się z rodziny szlacheckiej, której linia otrzymała tytuł baronowski w Austrii w roku 1782. Szkołę realną i politechnikę ukończył w Wiedniu, uzyskując w 1858 r. dyplom

<sup>1</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN] Zespół Zofii i Jędrzeja Moraczewskich [dalej Zespół Moraczewskich] akc. 7655, k. 1–14.

inżyniera. Początkowo pracował jako inżynier kolejowy na terytorium rdzennej Austrii. W 1865 r. został przeniesiony do pracy w Galicji, a w roku 1872 przeniósł się do Lwowa, gdzie objął stanowisko kierownika ruchu linii kolejowej arcyksięcia Albrechta Rudolfa. W 1876 r. został docentem prywatnym teorii ruchu drogowego na Politechnice Lwowskiej i w tym samym roku otrzymał stanowisko pierwszego prezesa Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Przez kolejne lata wykładał teorię ruchu kolejowego na wyżej wspomnianej uczelni. W roku 1884 otrzymał nominację na stanowisko szefa oddziału technicznego kolei państwowych w Wiedniu. W stan spoczynku w służbie państwowej przeszedł w połowie roku 1890 i wówczas powrócił do Lwowa, gdzie objął, utworzoną z myślą o nim, Katedrę Teorii Ruchu Drogowego Politechniki Lwowskiej; w 1897 r. został wybrany rektorem tejże uczelni. Wchodził w skład komisji państwowych egzaminów inżynierskich, był wieloletnim radnym miejskim, członkiem trybunału patentowego oraz autorem licznych prac na temat inżynierii kolejowej. W roku 1910 przeszedł na emeryturę. Zmarł dwa lata później we Lwowie, gdzie został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim<sup>2</sup>.

Okres pobytu w domu rodzinnym określiła później Zofia Moraczewska we wspomnieniach, jako jeden z najbardziej znaczących etapów dla swych dalszych losów. Mieszkając z rodziną, pobierała nauki wraz z dwiema siostrami, pod kierunkiem prywatnej nauczycielki Marii Kalinowskiej<sup>3</sup>.

Kiedy skończyła dwanaście lat a jej rodzina przeprowadziła się do Wiednia, w trosce o jej wykształcenie, umieszczono ją w ośmioklasowym pensjonacie przy Zakładzie Wyższym Naukowym Żeńskim Wiktorii Niedziałkowskiej we Lwowie, gdzie przebywała do roku 1890. Podczas kilkuletniego pobytu w tymże Zakładzie Wyższym nie tylko zdobyła gruntowne wykształcenie, ale również – jak pisała po latach – znalazła „znakomitych wychowawców w osobach Wiktorii Niedziałkowskiej i profesora historii Lucjana Tatomira”<sup>4</sup>. Już od 1887 r. czternastoletnia Zofia należała do tajnego kółka dziewcząt zawiązanego w wspomnianym pensjonacie, którego celem było przede wszystkim, obok samokształcenia, zapoznanie się z historią Polski oraz zrozumienie nowych idei i ruchów pojawiających się w Europie.

Po zakończeniu nauki i opuszczeniu internatu Zofia Gostkowska podjęła pracę nauczycielki w swym macierzystym Zakładzie Wiktorii Niedziałkowskiej.

<sup>2</sup> J. S. Borkowski, *Genealogia żyjących utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1914, s. 701–702; Z. Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1884–1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1992, s. 62.; J. Sajmullo, *Roman Gostkowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1959–1960, t. VIII, z. 38, s. 360–361.

<sup>3</sup> BN, Zespół Moraczewskich, akc. 7655, k. 15.

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej AAN], Archiwum Zofii i Jędrzeja Moraczewskich [dalej Archiwum Moraczewskich], 71/III–9, k. 16.



W tym czasie (lata 1891–1893) kontynuowała również działalność w kółku samokształceniowym, która polegała między innymi na analizie pozytywistycznej literatury, a trzeba dodać, że ówczesna młodzież była zafascynowana propagowaną pod koniec XIX stulecia ideologią. Zofia Moraczewska podkreślała ogromny wpływ, jaki wywarła na niej lektura dzieł współczesnych myślicieli, szczególnie zaś książki Elizy Orzeszkowej pt. *Meir Ezołowicz*. Mimo że pozytywistyczny rodowód nie decydował jednoznacznie o kierunku dalszego rozwoju politycznego ówczesnej młodzieży, Zofia Moraczewska twierdziła, iż lektura tychże dzieł pozwoliła ukształtować jej późniejszy światopogląd i wpłynęła na jej zainteresowanie socjalizmem i pracą społeczną<sup>5</sup>.

Po zakończeniu pracy w Zakładzie Żeńskim Zofia Gostkowska przystąpiła 28 maja 1893 r. do egzaminu maturalnego jako tzw. „prywatystka” w Seminarium Nauczycielskim we Lwowie, gdzie przez następne dwa lata odbywała praktykę, a 8 października 1895 r. zdała egzamin nauczycielski w zakresie nauczania języka niemieckiego uprawniający do nauczania w szkołach powszechnych<sup>6</sup>.

17 października 1896 r. odbył się ślub Zofii Gostkowskiej z młodym inżynierem, absolwentem Politechniki Lwowskiej – Jędrzejem Moraczewskim, a już kilka dni po ślubie Moraczewscy wyjechali do Skały nad Zbruczem, gdzie mieszkali przez dwa lata.

Okres od roku 1896 do 1907 był dla nich – z powodu specyfiki pracy Jędrzeja Moraczewskiego (budowa sieci kolei państwowych w Galicji i Dalmacji) – czasem ciągłych przeprowadzek. W 1898 r. zamieszkali we Lwowie, gdzie spędzili blisko rok, zaś kolejnym miejscem ich pobytu była Dalmacja. W latach 1901–1902 Moraczewscy przebywali w Samborze, gdzie na świat przyszło ich pierwsze dziecko – syn Tadeusz. W roku 1902 J. Moraczewski został przeniesiony do Spasu, a dwa lata później ponownie do Sambora. Ostatnim miejscem ich pobytu, przed osiedleniem się w Stryju, były Winniki. W tym czasie Zofia Moraczewska nie przejawiała – podobnie zresztą jak jej mąż – szerszej aktywności politycznej, mimo iż od 1896 r. była członkiem Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (PPSD). Zajmowała się wówczas – jak pisała – domem i dziećmi<sup>7</sup>.

W roku 1907 rozpoczęła się „nowa epoka” w życiu Zofii Moraczewskiej. W wyniku pierwszych, wolnych wyborów Jędrzej Moraczewski został wybrany posłem do parlamentu wiedeńskiego z ramienia PPSD w okręgu wyborczym

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 16–18.

<sup>6</sup> W. Bieńkowski, *Zofia Moraczewska (1873–1958)*, [w:] *Polski słownik...*, t. XXI, [1976], s. 677.

<sup>7</sup> Dzieci Moraczewskich: Tadeusz (1901–1902), Kazimierz (1903–1920), Wanda (1905–1942), Adam (1907–1941), BN, Zespół Moraczewskich, akc. 8529, k. 13–19.

Stryj-Kałuż. Moraczewscy osiedlili się więc w okręgu, z którego został wybrany Jędrzej.

W Stryju – jak wspominała Z. Moraczewska – rozpoczęła się jej pierwsza praca społeczna<sup>8</sup>. Aktywność Moraczewskiej w tamtejszym, polskim środowisku robotniczym, przejawiała się na wielu płaszczyznach, przede wszystkim w pracy kulturalno-oświatowej, spółdzielczej i politycznej. Prowadząc działalność kulturalno-oświatową wśród polskich kolejarzy i ich rodzin, przyczyniła się, jako członek Komitetu Obwodowego PPSD Podkarpacia, do powstania w Stryju klubu oświatowego tzw. „Grupy Kolejarzy”. Działalność w tym klubie miała niewątpliwie charakter patriotyczny, na co wskazywały tematy wykładów i pogadanek oraz tytuły wystawianych przedstawień<sup>9</sup>.

Zofia Moraczewska wspierała swego męża na płaszczyźnie prac spółdzielczych, bowiem z inicjatywy Jędrzeja Moraczewskiego, przy poparciu struktur PPSD, powstała pierwsza w Stryju placówka spółdzielcza – „Piekarnia Robotnicza”, w której Zofia Moraczewska pełniła funkcję skarbnika. W późniejszym czasie, również przy udziale Moraczewskich, zorganizowano masarnię spółdzielczą i wiele mniejszych placówek tego typu.

Działając już wcześniej w ruchu kobiecym na rzecz równouprawnienia kobiet, Z. Moraczewska propagowała jego idee również w Stryju. Dzięki jej staraniom powstał tu Związek Kobiet jako organizacja o charakterze oświatowym (w ten sposób ominięto ustawy zakaz politycznego zrzeszania się kobiet), skupiający miejscowe sympatyczki galicyjskiej socjaldemokracji. Wkrótce w organizacji doszło do rozdzwiku na tle narodowym – członkinie pochodzenia żydowskiego protestowały przeciw nadawaniu Związkowi coraz bardziej wyraźnego, polskiego charakteru – w wyniku czego wystąpiły z niej na czele z Zofią Moraczewską, polskie działaczki i utworzyły własne stowarzyszenie pod nazwą „Praca”. Przyczyniło się ono do powstania kolejnej w Stryju spółdzielni – tzw. „Szwalni Robotniczej” – której kierowniczką została Aniela Leiksnerowa, najbliższa w owym czasie, współpracownica Zofii Moraczewskiej<sup>10</sup>.

Na terytorium Galicji od początku wieku XX rozwijał się ruch kobiet dążących do równouprawnienia politycznego. Kobiety-socjalistki, do których grona należała działaczka z Podkarpacia, łączyły swoje dążenia z walką o prawa robotników. Wysiłki socjaldemokratek popierała PPSD, starając

<sup>8</sup> AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/I-90, k. 14.

<sup>9</sup> Wystawiano przede wszystkim dzieła polskich pisarzy, m. in.: II część *Dziadów*, *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza, *Sędziów* Stanisława Wyspiańskiego, *Tamtego* Gabrieli Zapolskiej i wiele innych. *Ibidem*, k. 17-24.

<sup>10</sup> W. Najdus, *O prawa kobiet w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca*, Warszawa 1994, s. 107; BN, Zespół Moraczewskich, akc. 8528, k. 5-6.



się w ten sposób przyciągnąć jak największą liczbę kobiet do swych szeregów. Kilkakrotnie – w latach 1907, 1911, 1912 i 1913 – za zgodą i poparciem partii kobiety-socjalistki zorganizowały konferencje, w których Z. Moraczewska brała czynny udział. Podczas jednej z nich, 15 października 1907 r., została wybrana członkiem komitetu redakcyjnego nowego czasopisma przeznaczonego dla kobiet i przez nie tworzonego – „Głosu Kobiet”<sup>11</sup>.

Zasługi Zofii Moraczewskiej w działalności społecznej i politycznej zostały dostrzeżone przez członków władz PPSD już w roku 1908, a więc bardzo szybko. Możliwe, że jej aktywność oraz zainteresowanie jej osobą miało związek z rozpoczęciem kariery parlamentarnej jej męża, przy którego boku Moraczewska stała się postacią bardziej znaną w środowisku polskiej socjaldemokracji. Nie należy jednak umniejszać jej bezpośrednich osiągnięć, które z pewnością wpłynęły na decyzję o włączeniu Z. Moraczewskiej w skład poszerzonego Zarządu Partyjnego PPSD, w którym pozostała aż do roku 1918; ponownie była wybrana w latach 1911 i 1913<sup>12</sup>.

Od roku 1908 na terytorium zaboru austriackiego rozwijał się polski ruch paramilitarny, którego orędownikiem na Podkarpaciu był Jędrzej Moraczewski. Podzielając poglądy męża, Z. Moraczewska włączyła się w proces organizacji oddziałów strzeleckich w środowisku stryjskim, jak również w urządzenie imprez połączonych ze zbiórką funduszy na rzecz ruchu Józefa Piłsudskiego<sup>13</sup>; brała udział również w agitacji niepodległościowej, w szczególności wśród kobiet. Swe poglądy na rolę kobiet w zbliżającym się konflikcie zawarła w artykule pt. *Idea militarna a kobiety polskie w chwili obecnej*, opublikowanym na łamach jednodniówki poświęconej walce o prawa polityczne kobiet, wydanej w Boguminie 7 czerwca 1914 r.<sup>14</sup>

Po wybuchu I wojny światowej, pożegnawszy męża, który w początkach sierpnia 1914 r. dołączył do Legionów J. Piłsudskiego, Zofia Moraczewska z trójkiem małych dzieci musiała uciekać ze Stryja przed zbliżającymi się wojskami rosyjskimi. Po trzytygodniowym pobycie w Sanoku dotarła, wraz z towarzyszącą jej Anielą Leiksnerową i dziećmi, do Bogumina, gdzie spędziła blisko rok, kontynuując swą działalność niepodległościową, pracując w Komitecie Pomocy Legionom Polskim i zbierając dla nich fundusze. Do Stryja powróciła dopiero w pierwszej połowie 1915 r. Nadal działała na rzecz odzyskania niepodległości w ramach zorganizowanej na terytorium zaboru austriackiego Ligi Kobiet Galicji i Śląska.

<sup>11</sup> A. Próchnik, *Kobieta w polskim ruchu socjalistycznym*, Warszawa 1948, s. 54.

<sup>12</sup> W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890–1919*, Warszawa 1983, s. 466, 538, 555.

<sup>13</sup> AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/III–9, k. 1–15.

<sup>14</sup> Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866–1918*, Warszawa 1935, s. 11.

Pierwszy zjazd Ligi, w którym Moraczewska również brała udział, odbył się w Krakowie 19 czerwca 1915 r. W debatach wzięło udział liczne grono przedstawicielek organizacji kobiecych, a także członkowie władz Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN). Zofii Moraczewskiej powierzono przewodnictwo na zebraniu; wybrano ją także na wiceprzewodniczącą organizacji oraz przedstawicielką Ligi w NKN. Z racji pełnionych funkcji brała udział w pracach komisji NKN oraz była członkiem Wydziału Wykonawczego Ligi Kobiet. Ponadto, jako delegatka objazdowa, kontrolowała działalność filii organizacji na terytorium Galicji<sup>15</sup>. Do połowy roku 1916 stała się jedną z czołowych działaczek Ligi: dostrzegała potrzebę aktywizacji kobiet na rzecz szeroko rozumianej pomocy polskim legionistom, a działalność tego rodzaju uważała za ważny element walki o niepodległość. Niestety prace Ligi napotykały szereg trudności, wśród których najdokuczliwszymi były: brak funduszy, niechęć ze strony władz austriackich oraz zbyt ścisły związek Ligi z NKN, który utrudniał organizacji kobiecej wykreowanie własnego oblicza politycznego.

W połowie czerwca 1916 r. na II walnym zjeździe delegatek Ligi w Krakowie dokonano wyboru nowych władz; przewodniczącą została Zofia Moraczewska, która z racji nowej funkcji podjęła decyzję o przeprowadzce do Krakowa.

Liga Kobiet pod kierunkiem nowej przewodniczącej nadal kontynuowała działalność niepodległościową. Mając w swym łonie doświadczone działaczki polityczne – w tym Zofię Daszyńską-Golińską, Dorotę Kłuszyńską i Zofię Moraczewską – Liga świadomie walczyła o samodzielność swojego związku. Silne powiązania ideowe z Józefem Piłsudskim spowodowały, że przewodnicząca, wykorzystując swój urząd, wspierała działaniami Ligi Legiony, a właściwie linię polityczną ich Komendanta. Umiejętnie prowadzona w łonie Ligi akcja propagandowa sprawiła, że organizacja ta w całości poparła J. Piłsudskiego, rozluźniając tym samym współpracę z Komitetem Narodowym<sup>16</sup>. Tak więc Liga Kobiet Galicji i Śląska zajęła opozycyjne stanowisko wobec NKN, a jej działalność od tego momentu skupiała się na propagowaniu idei Twórcy Legionów, z którym Liga, między innymi dzięki staraniom jej przewodniczącej, pozostawała w kontakcie.

O słuszności nowej linii politycznej organizacji przekonała się Z. Moraczewska podczas pobytu w Lublinie, w połowie czerwca 1916 r., gdzie spotkała się z J. Piłsudskim. Poparcie wyraził również Jędrzej Moraczewski w liście do żony nadanym w Czeremosznie 14 sierpnia 1916 r.:

<sup>15</sup> W. Najdus, *O prawa...*, s. 115; Z. Moraczewska, *Pamiętnik Ligi Kobiet Galicji i Śląska*, AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/III-5.

<sup>16</sup> Zarysowany w 1916 r. spór między departamentem Wojskowym NKN a J. Piłsudskim i jego zwolennikami wpłynął również na działalność organizacji kobiecej i doprowadził do poważnych rozbieżności pomiędzy Ligą i NKN.



Twoje sprawozdanie ze Zjazdu Ligi, przeczytałem te ustępy publicznie Piłsudskiemu i Klemensowi, z którym trzymamy się tu razem. Naturalnie wywołały one radość u nich, że atak poszedł równocześnie. Bo Ignacy [Daszyński] w NKN, Ty w Lidze, my w wojsku i w D[epartamencie] Wojskowym<sup>17</sup>.

Skłaniająca się ku orientacji niepodległościowej Liga dążyła teraz do odłączenia się od Komitetu Narodowego pozostającego przy koncepcji trialistycznej. Zofia Moraczewska, oceniając postawę Komitetu pisała po latach:

Niestety prawdziwe niebezpieczeństwo groziło od zewnątrz, leżało bowiem w psychice narodu. Kultura niewoli zrobiła swoje. Karki przywykłe przez tyle lat do ukłonów wiernopoddanych nie mogły wyprostować się od razu. Za duży musiałby być przeskok od „racji stanu” szukającej kompromisu i ugody, do śmiałego, zuchwałego zerwania pęt i stawiania czoła idącej burzy. Z polityką i taktyką Naczelnego Komitetu Narodowego Liga Kobiet pogodzić się nie mogła<sup>18</sup>.

Narastający konflikt pomiędzy Ligą Kobiet a NKN doprowadził ostatecznie do wystąpienia związku ze struktur Komitetu, zgodnie z uchwałą Komitetu Naczelnego Ligi z dnia 29 września 1917 r.<sup>19</sup> Wcześniej – jak wiadomo – decyzję o wycofaniu swych przedstawicieli z NKN podjęła również PPSD, w której Zarządzie Partyjnym pozostawała Zofia Moraczewska.

Po wycofaniu się organizacji ze struktur NKN nasiliły się represje wobec członkiń Ligi – zarówno ze strony władz austriackich, jak i ze strony NKN-u, uniemożliwiające związkowi kobiecemu prowadzenie działalności w dotychczasowej formie. Początkowo – jak wspominała Moraczewska – kontynuowano prace na półlegalnie, jednak 18 listopada 1917 r., podczas zjazdu delegatek, podjęto decyzję o formalnym rozwiązaniu organizacji. W jej miejsce powołano Komisję Likwidacyjną – z tym samym programem i aparatem, na czele z Zofią Moraczewską. Szykany wobec przedstawicieli ruchu kobiecego nie ustały. Najczęściej narażona na nie była z pewnością Moraczewska, jako przewodnicząca, w której mieszkaniu w Krakowie, pod koniec 1917 r. przeprowadzono rewizję<sup>20</sup>. Innym powodem represji wobec niej ze strony władz były jej kontakty z organizacją kobiecą z ziem Królestwa Polskiego – Ligą Kobiet Pogotowia Wojennego (LKPW), której prezeską wybrano Moraczewską jeszcze w 1917 r.<sup>21</sup>

<sup>17</sup> Cytat za M. Dołęgowska-Wysocka, *Miłość i polityka*, „Argumenty” 1985, nr 10, s. 12.

<sup>18</sup> Z. Moraczewska, *Liga Kobiet Galicji i Śląska*, [w:] *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. A. Rychterowa, Warszawa 1929, s. 145.

<sup>19</sup> W. Najdus, *O prawa...*, s. 116.

<sup>20</sup> I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. III, Warszawa 1957, s. 306.

<sup>21</sup> Z. Moraczewska, *Liga...*, s. 165.

Niechętnie stanowisko władz spowodowało likwidację Komisji; pod koniec lutego 1918 r. powołano Komitet Obywatelski Polek, który przejął spuściznę po Lidze, na czele również z Zofią Moraczewską, co wspominała po latach:

Istniałyśmy i działałyśmy jako KOKP [Komitet Obywatelski Kobiet Polskich] – wydawałyśmy tajne okólniki i brałyśmy udział we wszystkich rewolucyjnych wystąpieniach, szczęśliwie i dumnie, że wbrew nadziei wrogów przetrwamy wszystkie ich ciosy i wytrwamy do końca<sup>22</sup>.

W połowie roku 1918 tajna policja austriacka oskarżyła Komitet Polek o zdradę stanu. Jesienią tego roku miał się odbyć proces sądowy głównych oskarżonych, w tym także prezes Zofii Moraczewskiej. Do procesu nie doszło, gdyż „przyszły wielkie dni listopada i wymiotły tajną policję austriacką z Krakowa i Sądy Wojenne. Zmiotły też monarchię austro-węgierską”<sup>23</sup>.

Aktywna działalność podczas I wojny światowej na rzecz odzyskania niepodległości w strukturach Ligi Kobiet Galicji i Śląska oraz im podległych, liczne talenty organizacyjne i propagandowe, a przede wszystkim nieustająca walka o równouprawnienie kobiet sprawiły, że Zofia Moraczewska stała się jedną z czołowych przedstawicielek jednoczącego się polskiego ruchu kobiecego. Pod koniec 1918 r. stanęła na czele Zjednoczonej Ligi Kobiet, przewodnicząc jej do 1920 r.<sup>24</sup> Jej zasługi w organizacjach kobiecych oraz na płaszczyźnie prac społecznych i partyjnych (z wiadomych względów ograniczonych nieco podczas wojny) zostały także dostrzeżone przez władze PPSD, które wystawiły jej kandydaturę (działaczki z Galicji) w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zmiany w poglądach Zofii Moraczewskiej były związane ze zmianami w planach orientacyjnych Józefa Piłsudskiego, co zresztą było charakterystyczne dla przedstawicieli obozu niepodległościowego. Niewątpliwie największy wpływ na poglądy Moraczewskiej miał jej mąż Jędrzej – w owym czasie jeden z najbliższych współpracowników Komendanta. Nasuwa się stwierdzenie, że dzięki tego rodzaju kontaktom i umiejętnie prowadzonej agitacji obóz niepodległościowy zdobywał poparcie wśród kobiet.

W wyborach parlamentarnych 1919 r. po raz pierwszy – jak wiadomo – w Polsce na listach wyborczych pojawiły się nazwiska kobiece. Kandydatura Zofii Moraczewskiej została wystawiona w okręgu krakowskim, z którego

<sup>22</sup> Cytat za: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *By dla wszystkich świeciło słońce... Opowieści o prawdziwym życiu niezwykłych kobiet*, Lublin 1989, s. 270.

<sup>23</sup> *Loc. cit.*

<sup>24</sup> J. Belcikowski, *Warszawa kobieca*, Warszawa 1934, s. 34.



piastowała mandat w latach 1919–1922 jako jedyna posłanka socjalistyczna<sup>25</sup>. Była jedną z pięciu kobiet zasiadających w Sejmie Ustawodawczym<sup>26</sup>.

Zofia Moraczewska uważała, że kobieta-posel ma do spełnienia podwójną rolę. Posłanka w sejmie – poza sprawami ogólnymi, nad którymi powinna pracować razem z innymi posłami – ma jeszcze jedno szczególne zadanie: walczyć o pełne i rzeczywiste równouprawnienie kobiet. W celu realizacji postulatów kobiecych powinna działać w komisji konstytucyjnej – w celu zmiany ordynacji wyborczej, zasad ochrony pracy, kładąc nacisk na paragrafy dotyczące szczególnej ochrony pracy kobiet, zdrowia publicznego oraz zmierzając do likwidacji prostytucji – a także w komisjach oświatowej i opieki społecznej. Wraz z kobietą-posłanką powinny współdziałać społeczne komitety kobiece, zajmujące się zbieraniem materiału statystycznego, pracą nad ustawodawstwem cywilnym i uświadomieniem ogółu kobiet, aby w odpowiednim czasie mogły one poprzeć starania kobiety-posła w sejmie<sup>27</sup>. W związku z tym pierwsza interpelacja Zofii Moraczewskiej złożona w sejmie 5 marca 1919 r. dotyczyła równouprawnienia kobiet i była protestem przeciwko zamierzonemu wydalaniu kobiet z pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych<sup>28</sup>.

Zofia Moraczewska należała w sejmie do Związku Polskich Posłów Socjalistycznych (ZPPS), z którego ramienia weszła w skład jednej z komisji sejmowych – Komisji Zdrowia Publicznego<sup>29</sup>. Jako sekretarz tejże Komisji przemawiała na plenarnym posiedzeniu Sejmu 14 marca 1919 r. w sprawie organizacji ochrony zdrowia publicznego i zwalczania chorób zakaźnych; była pierwszą kobietą przemawiającą w Sejmie polskim<sup>30</sup>. Komisja Zdrowia Publicznego obradowała wówczas także nad ustawami sanitarnymi oraz

<sup>25</sup> Moraczewska otrzymała mandat w okręgu krakowskim po zrzeczeniu się mandatu przez Emila Bobrowskiego, który został również wybrany w okręgu wyborczym tarnowskim. W. Najdus, *Polska Partia...*, s. 632.

<sup>26</sup> A. Zakrzewski, *Sejmy – kluby – posłowie*, [w:] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990, s. 180.

<sup>27</sup> AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/–91, k. 70.

<sup>28</sup> Z. D. [Zygmunt Dreszer], *Przezwrot w Polsce. II Sejm. Sprawozdanie Związku Posłów Socjalistycznych z działalności w Sejmie Ustawodawczym od 9 lutego do 2 sierpnia 1919 roku*, Lublin 1919, s. 74.

<sup>29</sup> Z. Dreszer przypisywał również Moraczewskiej członkostwo w Komisji Ochrony Pracy; *ibidem*, s. 35, 40.

<sup>30</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 14. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 14 III 1919 r., łam 731–732. Posłanka przemawiała w sejmie kadencji 1919–1922 w następujących sprawach: 23 V 1919 r. w związku z wnioskiem nagłym o przyznanie natychmiastowej pomocy dzieciom polskim; 20 IV 1920 r. w związku z kwestią zakazu wyrobu i całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w Polsce; 26 X 1920 r. przemówienie w związku z wnioskiem nagłym o przyśpieszenie powrotu jeńców polskich z niewoli bolszewickiej; 6 XII 1921 r. w sprawie ustawy o służbie domowej. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922.

projektem ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. To ostatnie zagadnienie było kilkakrotnie poruszane podczas obrad Sejmu i połączyło w walce posłanki z różnych, opozycyjnych wobec siebie, klubów parlamentarnych.

W pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, do sierpnia 1919 r., Zofia Moraczewska brała czynny udział: współpracowała z innymi członkami klubu socjalistycznego, wszystkie wnioski i interpelacje zgłaszała w imieniu ZPPS<sup>31</sup>. Uczestniczyła w prawie wszystkich posiedzeniach Konstytuanty. Jako członek Komisji Zdrowia Publicznego przyczyniła się do uchwalenia przez Sejm 25 lipca 1919 r. ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Praca w Sejmie nie odpowiadała jednak Z. Moraczewskiej; nie czuła się do niej powołana. Związana przysięgą poselską, starała się rzetelnie wypełniać przypisane jej obowiązki i dopiero w drugiej połowie roku 1920 znacznie zmalała jej aktywność w parlamencie.

Zofia Moraczewska ze względu na kandydatowanie w wyborach parlamentarnych zrezygnowała z urzędu przewodniczącej Ligi Kobiet Polskich, ale pozostawała, mimo to, honorową członkinią organizacji, której przypisywała ważną rolę w walce o równouprawnienie kobiet. Była poza tym związana ze stowarzyszeniami stojącymi również na straży praw kobiety, m. in. z Klubem Politycznym Kobiet Postępowych, w łamach którego współpracowała ze znanymi na tym polu działaczkami: Justyną Budzicką-Tylicką, Marią Czaplicką, Zofią Daszyńską-Golińską, Sylwią Bujak-Boguską, Zofią Praussową i Eugenią Waśniewską. Główne cele tego Klubu – w pełni przez nią aprobowane – zmierzały do umiejętnego wykorzystania zdobytych przez kobiety praw politycznych oraz do szeroko rozumianej pomocy kobiecie polskiej. Organizacja ta działała także na arenie międzynarodowej, broniąc m. in. praw Polski do Galicji Wschodniej w roku 1919 oraz do Litwy Środkowej w roku 1921<sup>32</sup>.

W latach 1919–1922 Zofia Moraczewska czynnie uczestniczyła w życiu partyjnym; należała do zjednoczonej w 1919 r. Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) oraz do powołanego w tym samym roku Centralnego Wydziału Kobiecego (CWK), ta także weszła w skład stworzonego w sierpniu 1919 r.

<sup>31</sup> Wnioski i interpelacje wniesione przez Moraczewską: 7 V 1919 – interpelacja w sprawie zajmowania budynków szkolnych przez wojsko; 9 V 1919 r. wniosek w sprawie zniesienia książki robotniczej; 30 I 1920 r. – nagły wniosek w kwestii przedłożenia przez rząd ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po poległych na I wojnie światowej; 15 VIII 1920 r. – interpelacja w sprawie obsadzania posad gimnazjów żeńskich w Małopolsce; 5 X 1920 r. – interpelacja w kwestii nielegalnego werbunku dziewcząt do wojska przez dyrektora towarzystwa „Rozwój” Tadeusza Dymowskiego; 15 X 1920 r. – interpelacja w sprawie niedbałości sądów; 26 X 1920 r. – wniosek nagły w sprawie przyspieszenia powrotu jeńców polskich z niewoli bolszewickiej; 10 XII 1921 r. – interpelacja w sprawie zarządzeń krzywdzących pracownice cywilne DOG na Pomorzu; 11 X 1921 r. – interpelacja-upomnienie o przyspieszenie powrotu jeńców z niewoli bolszewickiej. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922.

<sup>32</sup> J. Belcikowski, *Warszawa kobieca*, s. 46–47.



w Łodzi Okręgowego Wydziału Kobiet (OWK), jednak nie przejawiała tam większej aktywności<sup>33</sup>. Uczestniczyła w zjazdach polskich socjalistek w grudniu 1919 i początkach stycznia 1921 r. Ciekawy jest fakt przydzielenia Moraczewskiej do pracy partyjnej na terenie, z którym do tej pory nie miała wiele wspólnego. Jest prawdopodobne, że jej popularność i dotychczasowe zasługi dla kobiecego ruchu socjalistycznego miały PPS-owi przysporzyć zwolenniczek wśród łódzkich kobiet, ale oczekiwania władz centralnych tej partii na ożywienie w ten sposób pracy organizacyjnej nie sprawdziły się.

Głównym zadaniem Sejmu Ustawodawczego – jak wiadomo – było uchwalenie konstytucji. Zofia Moraczewska, zainteresowana kształtem ustawy zasadniczej, niejednokrotnie poruszała tę kwestię podczas spotkań z wyborcami<sup>34</sup>. W dniu głosowania – 17 marca 1921 r. – Mieczysław Niedziałkowski w imieniu ZPPS przeczytał deklarację, w której wyjaśnił decyzję Związku o niegłosowaniu za całością konstytucji.

Zofia Moraczewska łamiąc dyscyplinę partyjną, głosowała za przyjęciem ustawy zasadniczej w całości, za co została ukarana naganą partyjną. W przypadku działaczki socjalistycznej dziwi fakt, że opowiedziała się za przyjęciem projektu, który nie oddawał pełni władzy w państwie robotnikom, o co wiele razy upominała się, występując publicznie. Należy w tym miejscu wspomnieć o postawie męża posłanki – Jędrzeja Moraczewskiego, jednego z posłów i przywódców PPS w tym czasie – którego poglądy były zazwyczaj tożsame z poglądami Zofii Moraczewskiej. Jędrzej Moraczewski podczas uchwalania ustawy opuścił salę, aby podkreślić protest przeciw projektowi konstytucji, a więc nie brał udziału w głosowaniu. Po latach Moraczewska decyzję głosowania za całością ustawy wyjaśniała w następujący sposób:

Uważałam, że w okresie, w którym Polska zaledwie budziła się do nowego życia, w okresie zamętu wewnętrznego i ciągłych niebezpieczeństw zewnętrznych uchwalenie norm prawnych ustalających stosunki polityczno-społeczne było nagłą koniecznością. Zdaniem moim nie wolno był zwlekać z tą uchwałą<sup>35</sup>.

W drugiej połowie 1922 r. Zofia Moraczewska nie brała już udziału w pracach Sejmu. 26 września tego roku złożyła mandat i wniosła rezygnację z członkostwa w ZPPS. Decyzję taką podjęła z powodu obowiązków związanych z prowadzeniem domu w Sulejówku (do którego Moraczewscy

<sup>33</sup> L. Mroczka, *Łódzka organizacja PPS w latach 1918–1926*, Łódź 1971, s. 32.

<sup>34</sup> W sprawie kształtu konstytucji Z. Moraczewska przemawiała na zebraniu z wyborcami w Krakowie „Sądzę, że sprawa, jak ma wyglądać ustroj Polski, jest najzupełniej jasna. Ponieważ 70% naszej ludności stanowi świat robotniczo-chłopski – oni mają mieć władzę”; AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/III-9, k. 15.

<sup>35</sup> ... *Do niepodległej, wolnej Ojczyzny*, oprac. T. S., „Tygodnik Polski” 1988, nr 22, s. 12.

wprowadzili się w lutym 1920 r.<sup>36)</sup> oraz z wykształceniem dwójki dorastających dzieci – Wandy i Adama. Na wycofaniu się jej z życia publicznego zaważyła śmierć najstarszego syna Kazimierza podczas wojny polsko-bolszewickiej. Można również przypuszczać, że w nowej sytuacji politycznej, ustabilizowanej konstytucją marcową, Zofia Moraczewska nie widziała potrzeby kontynuacji pracy politycznej. Pozostała jednak obserwatorką życia politycznego, przysłuchując się często obradom sejmowym<sup>37</sup>. W atmosferze rodzinnego domu, pełniąc rolę żony i matki, spędziła Zofia Moraczewska kolejne pięć lat.

Po przewrocie majowym Moraczewska powróciła do czynnego życia politycznego: wraz z mężem przystąpiła do współpracy z nową elitą państwową, zjednoczoną pod hasłami odrodzenia Polski i skupienia narodu wokół idei pracy dla dobra państwa. Ponadto znów zaangażowała się w ruch kobiet. Już 6 lutego 1927 r., podczas zjazdu we Lwowie została wybrana przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich; następnie Z. Moraczewska stanęła na czele nowo utworzonego Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich, który – w porozumieniu z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem (BBWR) – wysunął w wyborach parlamentarnych 1928 r. dwie kandydatury kobiece do Sejmu i jedną do Senatu.

Zofia Moraczewska, mimo dużego poparcia ze strony kobiet, nie kandydowała ani z listy BBWR, ani też z listy PPS, ponieważ na znak solidarności z mężem opuściła szeregi partii socjalistycznej. Co prawda, rozważała ewentualność wystawienia własnej kandydatury w Warszawie bądź w okręgu Radzymin-Mińsk, ale ostatecznie – zgodnie z sugestiami Jędrzeja Moraczewskiego – nie kandydowała<sup>38</sup>. Mimo wielu zastrzeżeń wobec składu i trwałości organizacji BBWR, jakie wyrażała prywatnie, w oficjalnych przemówieniach przedwyborczych wzywała elektorat kobiecy do głosowania na przedstawicieli ugrupowania prorządowego, w imię jedności narodu i dobra państwa<sup>39</sup>.

Zjednoczenie kobiet wokół idei sanacyjnych nie zakończyło się na pracach związanych z kampanią wyborczą. Demokratyczny Komitet stał się podstawą do dalszej współpracy różnych odłamów ruchu kobiecego, a Zofia Moraczewska podjęła szeroko zakrojoną akcję zjednoczeniową: była główną inicjatorką powstania nowej organizacji kobiecej, wyłonionej bezpośrednio

<sup>36</sup> Posiadłość w Sulejówku została nabyta na nazwisko i za pieniądze Zofii Moraczewskiej, które otrzymała w spadku po rodzicach; BN, Zespół Moraczewskich, akc. 8527, k. 5.

<sup>37</sup> B. Drobner, *Wspominki*, Kraków 1965, s. 103.

<sup>38</sup> A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 51; K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, i R. Świętek, Warszawa 1992, s. 279.

<sup>39</sup> Przemówienie Zofii Moraczewskiej wygłoszone na zebraniu kobiet w Warszawie 13 I 1928.



z Komitetu, której zadaniem programowym stała się współpraca i wspieranie prorządowego BBWR. Zofia Moraczewska pisała o utworzeniu związku:

Zjednoczone, wszystkie organizacje kobiece na terenie całego kraju odpowiedziały na moje wezwanie i w dniu 25 III 1928 r. zebrały się na wspólną naradę w Warszawie. Miałam już dokładnie opracowany plan wspólnej, zbiorowej działalności. Wyłoniła się wola zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń w jedną, nową organizację, działającą na terenie całego kraju<sup>40</sup>.

Nowo utworzone stowarzyszenie przyjęło początkowo nazwę Związku Państwowo-Twórczej Pracy Kobiet, ale 25 maja 1928 r. zostało zatwierdzone przez Komisariat Rządu jako Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK)<sup>41</sup>. Na czele Zarządu Głównego ZPOK stanęła Zofia Moraczewska, wybrana przez ogół członkiń przewodniczącą organizacji. W statucie Związku określono nadrzędne cele działalności, zmierzające do „odrodzenia Polski w duchu istotnej, wewnętrznej niepodległości przez szerzenie i pogłębianie idei państwowości polskiej, wprowadzania w życie zasad prawdziwej demokracji oraz zapewnienia kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe i społeczne życie Polski”<sup>42</sup>. Związek wszedł w skład BBWR, do roku 1930 utrzymując w miarę niezależne struktury, podobnie jak inne ugrupowania prorządowe zrzeszone w Bloku. ZPOK pod patronatem sfer rządowych pręźnie się rozwijał na terenie całego kraju, stając się jedną z największych organizacji kobiecych. Działał przede wszystkim na płaszczyźnie społecznej, jednak jako stowarzyszenie związane z elitą rządzącą miał również znaczenie polityczne, będąc zapleczem społecznym dla popierania poczynań rządu. Do końca 1930 r. Zofia Moraczewska zaangażowana była głównie w prace Związku, ale pisywała również w tym czasie do organów prasowych stowarzyszenia: „Pracy Obywatelskiej” (1928–1930) i „Prostej Drogi” (1930–1932).

Po rozwiązaniu parlamentu w sierpniu 1930 r.<sup>43</sup> Moraczewska brała udział w pracach Komitetu Wyborczego Organizacji Kobięcych, który w porozumieniu z BBWR uzyskał w wyborach parlamentarnych dziewięć mandatów kobiecych do Sejmu i dwa do Senatu. 16 listopada 1930 r. Zofia Moraczewska po raz kolejny została posłanką. W skład Sejmu weszła wybrana z listy wyborczej nr 1 (czyli z listy BBWR). W ramach Klubu Parlamentarnego wchodziła w skład tzw. Grupy Kobiecej oraz pełniła

<sup>40</sup> AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/III–9, k. 29.

<sup>41</sup> J. Belcikowski, *Warszawa kobieca*, s. 61.

<sup>42</sup> *Statut Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, Warszawa 1928, s. 3.

<sup>43</sup> Stosunek Zofii Moraczewskiej do kwestii aresztowań brzeskich z pewnością nie był jednoznaczny. K. Świtalski podczas rozgrywek w BBWR musiał przekonywać posłankę o konieczności głosowania, pod groźbą kary, przeciw nagłości wniosku opozycji sejmowej w sprawie Brześcia. W imiennym głosowaniu 16 XII 1930 Zofia Moraczewska oddała głos zgodnie z uchwałą klubu poselskiego BBWR, K. Świtalski, *Diariusz...*, s. 539.

funkcję kierowniczką grupy emigracyjnej, z racji swej przynależności do sejmowej Komisji Emigracyjnej<sup>44</sup>.

Uformowany w roku 1930 parlament miał się stać – jak wiadomo – bezwolnym narzędziem w rękach elity rządzącej dążącej do zmiany konstytucji. Znacznie ograniczono rolę władzy ustawodawczej, pozbawiając posłów (w szczególności opozycyjnych) możliwości konstruktywnego działania. Pracując w sejmie, Zofia Moraczewska jako członek klubu BBWR musiała podporządkować się nie tylko rygorystycznemu regulaminowi, ale również wytycznym Bloku. Wobec tego nie brała czynnie udziału w debatach sejmowych. Na ogół zgadzała się z linią polityczną własnego klubu, jednak w wewnętrznych dyskusjach poselskich niejednokrotnie występowała przeciw planowanym posunięciom, szczególnie, gdy dotyczyły ustawodawstwa społecznego. Wyjątkowo ostry protest wzbudziły w niej rządowe projekty ustaw „antyrobotniczych”, które dotyczyły przede wszystkim kwestii przedłużenia czasu pracy, skracania urlopów i zmniejszenia wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. W łonie klubu prowadziła kampanię przeciw wyżej wspomnianym nowelom. W tej walce wspierana była przez odsuniętego od urzędów państwowych po 1929 r., Jędrzeja Moraczewskiego, wówczas prezesa Związku Związków Zawodowych (ZZZ). To właśnie on – jak można przypuszczać – przez osobę żony starał się nie dopuścić do uchwalenia rządowego projektu, co nie oznacza, że ona sama nie podzielała krytycznego stanowiska męża wobec nowel „antyrobotniczych”. 16 marca 1932 r., w dniu głosowania nad projektem rządowym, na znak protestu, salę obrad opuściło osiem posłanek z Grupy Kobięcej BBWR, na czele z Zofią Moraczewską. Przygotowany przez nią protest kobiecy nie przyniósł żadnych efektów – nowele przyjęto większością głosów<sup>45</sup>, natomiast stał się on początkiem poważnego konfliktu między posłanką a prezesem BBWR – Walerym Sławkiem. Zofia Moraczewska wraz z Grupą Kobięcą głosowała również przeciw projektowi ustawy emerytalnej i przewidywanym cięciom budżetowym<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> W Klubie Parlamentarnym BBWR powołano zespoły tematyczne jako odpowiedniki poszczególnych komisji sejmowych. Na czele każdej grupy stał kierownik odpowiedzialny za jednomyślność posłów bloku podczas głosowania lub dyskusji parlamentarnej nad danym zagadnieniem. A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 312; AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/I-91, k. 84.

<sup>45</sup> S. Ajzner, *Związek Związków Zawodowych 1931-1939*, Warszawa 1979, s. 157-159.

<sup>46</sup> Z. Moraczewska tłumaczyła swoje stanowisko wobec wyżej wspomnianych ustaw: „Związana przysięgą poselską miałam zawsze postępować zgodnie z moim przekonaniem i sumieniem obywatelskim – jakże mogłam głosować w Sejmie za ustawami i wnioskami, które były błędne i głęboko szkodliwe [...]. Ustawę emerytalną, krzywdzącą świat robotniczy i niższych urzędników, ustawę tzw. zcaleniową [*sic!*] i inne zgłaszane przez BBWR – oparłam się stanowczo jego wezwaniu i głosowałam w Izbie Sejmowej przeciw zgłaszanym przez BBWR wnioskom”; AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/I-91, k. 84.



Wraz z przedłużającymi się pracami w sejmie Zofia Moraczewska zajmowała coraz bardziej negatywne stanowisko wobec kierownictwa Bloku. Nie szczędziła słów krytyki Waleremu Sławkowi, któremu zarzucała popieranie karierowiczów i szerzenie korupcji w organizacji. W oczach prezesa BBWR uchodziła natomiast za osobę buntowniczą, pozostającą pod wpływem wrogich mu czynników (Jędrzeja Moraczewskiego), co było powodem podjęcia przez niego akcji zmierzającej do ograniczenia wpływów Zofii Moraczewskiej na kierowany przez nią ZPOK.

17 grudnia 1933 r. Zofia Moraczewska ustąpiła ze stanowiska przewodniczącej ZPOK<sup>47</sup>, zmuszona okolicznościami do rezygnacji z kierowania pracami Związku. Bezpośrednim powodem decyzji o ustąpieniu jej był konflikt z pozostającą pod wpływem W. Sławka wiceprzewodniczącą ZPOK – Marią Jaworską. Zofia Moraczewska stała na straży samodzielności i niezależności stowarzyszenia, natomiast Maria Jaworska, zgodnie z wytycznymi prezesa BBWR, nawoływała do karności i podporządkowania się odgórnie narzuconym zasadom i decyzjom. Zamiarem Walerego Sławka, pozostającego w konflikcie z Moraczewskimi od czasu uchwalenia nowel „antyrobotniczych”, było jak najściślejsze powiązanie ZPOK z Blokiem i pozbawienie wpływu na ZPOK jego prezeski. Konflikt zataczał coraz szersze kręgi i doprowadził do podziału Związku na dwa rywalizujące ze sobą obozy: jeden popierający była – Zofię Moraczewską, przewodniczącą i drugi – skupiający zwolenniczki Marii Jaworskiej.

Spór ten miał niewątpliwie również charakter osobisty<sup>48</sup>. Nieporozumienia w Zarządzie Głównym wpływały na funkcjonowanie całej organizacji: w zaostrażający się spór został włączony Komisariat Rządu, który ustanowił dla organizacji kuratelę w osobie dr Hanny Pohoskiej, a Zofię Moraczewską zmuszono do całkowitego odsunięcia się od pracy w Związku. Wówczas nastąpił rozłam w ZPOK – z była przewodniczącą odeszły jej zwolenniczki<sup>49</sup>. Zakończenie sporu nastąpiło dopiero w czerwcu 1937 r.: podczas spotkania Z. Moraczewskiej z delegatkami Zarządu ZPOK podjęto decyzję o napisaniu sprostowania o przebiegu konfliktu i rzeczywistej roli w nim byłej prezeski<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> Powody ustąpienia przedstawiła w wydanej w Sulejówku, rok później, broszurze. Z. Moraczewska, *Do członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet*, Sulejówek 1934, s. 1–15.

<sup>48</sup> Z. Moraczewska poczuła się urażona wypowiedzianymi rzekomo przez Marię Jaworską zarzutami o chwiejność polityczną, uprawianie demagogii, autorytaryzm w kierowaniu Związkiem, uleganie wpływom itp. Zwróciła się wobec tego do Sądu Honorowego z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu prawdziwości zarzutów. Sąd, najprawdopodobniej ulegając naciskom, uznał, że M. Jaworska nie miała zamiaru obrazić byłej przewodniczącej. Reakcji Z. Moraczewskiej na orzeczenie nie znamy. Można się jedynie domyślać, że nie czuła się nim usatysfakcjonowana; AAN, Zespół Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, 62/II–29, k. 3–54.

<sup>49</sup> AAN, Archiwum Moraczewskich, 71/III–9, k. 33.

<sup>50</sup> AAN, Zespół Samopomocy Społecznej Kobiet [dalej: *Zespół SSK*], t. 15, k. 153.



Rola Sejmu III kadencji miała sprowadzić się – jak wiadomo – do zmiany konstytucji. Z. Moraczewska znów znalazła się w parlamencie, który decydował o kształcie ustawy zasadniczej. Projektowi konstytucji poświęcono wiele miejsca w wewnętrznych dyskusjach klubu BBWR. Podczas głosowania imiennego, zarządzanego na wniosek opozycji sejmowej, projekt przyjęto większością głosów posłów Bloku. Za przyjęciem projektu głosowała również Z. Moraczewska, co wskazywało – jak sugeruje S. Ajzner – na zaakceptowanie projektu ustawy zasadniczej przez prezesa ZZZ – Jędrzeja Moraczewskiego, pod którego wpływem pozostawała posłanka<sup>51</sup>. Natomiast w czasie głosowania w kwestii zmiany ordynacji wyborczej do sejm i senatu 8 lipca 1935 r., Z. Moraczewska, zgodnie ze stanowiskiem męża, oddała głos przeciw przyjęciu projektu, jak i poseł BBWR – Bronisław Gawlik, członek ZZZ<sup>52</sup>.

Po ostatecznym rozstaniu z ZPOK Zofia Moraczewska i jej zwolenniczki założyły nową, niezależną organizację kobiecą, o charakterze społeczno-oświatowym, której jednym z celów było unikanie wszelkich powiązań z ugrupowaniami politycznymi. Stowarzyszenie przyjęło nazwę Samopomoc Społeczna Kobiet (SSK), zostało zalegalizowane 13 kwietnia 1935 r., ale działalność podjęło dopiero w październiku tego roku. Okres od kwietnia do października można określić mianem przygotowawczego, ponieważ działania założycielek skupiały się na propagowaniu zasad prowadzenia nowej organizacji oraz zdobywaniu poparcia w społeczeństwie. Szczególnie aktywna na tym polu była Z. Moraczewska: dzięki niej odbył się w Warszawie, 12 maja 1935 r., ogólnopolski zjazd kobiet, mający zdecydować o kształcie przyszłej organizacji, celach i zasięgu działalności. Podczas obrad wybrano Zarząd Główny, któremu przewodniczyła Z. Moraczewska. W przemówieniu programowym przedstawiła odmienność założeń powstałego stowarzyszenia, a także podkreśliła dążenie Samopomocy do zachowania całkowitej niezależności oraz unikania wszelkich powiązań politycznych. Samopomoc – jak wskazywała nazwa – miała przede wszystkim na uwadze organizowanie wzajemnej pomocy dotyczącej różnych dziedzin życia społecznego<sup>53</sup>.

W latach 1935–1936 Moraczewska wiele uwagi poświęciła organizowaniu struktur SSK. W tym czasie nie była już posłanką, nie kandydowała w następnych wyborach parlamentarnych<sup>54</sup>, a od 30 października 1935 r. przestała być również członkiem BBWR, który wówczas został rozwiązany.

<sup>51</sup> S. Ajzner, *Związek Związków...*, s. 230.

<sup>52</sup> A. Belcikowska, *Partie polityczne i związki zawodowe w Polsce wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 roku*, Warszawa 1935, s. 47.

<sup>53</sup> AAN, Zespół SSK, t. 1, k. 32–34, t. 34, k. 20–20a.

<sup>54</sup> A. Chojnowski, twierdzi, że niechętny Moraczewskiej W. Sławek nie umieścił jej w gronie kandydatów na posłów ze względu na jej buntowniczy charakter i zbyt wygórowane ambicje polityczne; A. Chojnowski, *Moralność i polityka. Kobiecte lobby w Bezpartyjnym Bloku*



Dopiero w lutym 1937 r. pojawiła się przed nią szansa powrotu do czynnego udziału w życiu politycznym kraju; teraz miała ponownie zdecydować o obliczu politycznym kierowanej przez siebie organizacji kobiecej. Wraz z Zarządem Głównym miała rozważyć możliwość przyłączenia stowarzyszenia do powstałego w lutym 1937 r. Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN), co było wyjątkowo trudne, ponieważ Samopomoc zakładała unikanie wszelkich powiązań o charakterze politycznym. Zofia Moraczewska była sceptycznie nastawiona do faktu powstania Obozu, tym bardziej że kierowany przez Jędrzeja Moraczewskiego ZZZ nie przystąpił do OZN. W celu podjęcia ostatecznej decyzji delegatki, na czele z przewodniczącą, spotkały się z szefem OZN – płk Adamem Kocem. Ostatecznie Samopomoc przystąpiła do Obozu w charakterze organizacji członkowskiej<sup>55</sup>.

W ugrupowaniu rządowym Samopomoc nie odgrywała znaczącej roli nie miała również żadnego wpływu na jego politykę. Z inicjatywy organizacji członkowskich OZN powołano Komisję Współpracy Stowarzyszeń Społecznych, w której skład weszła jako delegatka SSK Z. Moraczewska. Komisja również nie miała żadnego wpływu na politykę władz OZN. Moraczewska, wywodząca się z pokolenia, które rozpoczynało kariery jeszcze w czasie zaborów, teraz – tak samo jak inni jego przedstawiciele – była stopniowo pozbawiana wpływu na życie państwowe. Zdawała się jednak nie dostrzegać zmian zachodzących na arenie politycznej kraju, nadal starając się być na niej obecną.

Moraczewska – podobnie, jak w stosunku do BBWR – miała wiele zastrzeżeń wobec metod działania OZN. Wstępując w szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego, zakładała, że będzie w stanie oddziaływać na jego politykę, co niestety się nie sprawdziło, bowiem ugrupowaniem kierowało ściśle grono polityków związanych z Adamem Kocem. Moraczewska niejednokrotnie zarzucała prezesowi zbytnią uległość wobec Obozu Radykalno-Narodowego (ONR) i wprowadzenie metod charakterystycznych dla byłego BBWR, ale i ona nie wystrzegła się metod pracy z tamtego okresu:

Pozostaje ona [Zofia Moraczewska] w tej samej roli w Ozone, jaką w swym czasie odgrywała w BBWR, gdy atakowała, nie przebieając w środkach płk [Walerego] Sławka<sup>56</sup>.

Rozczarowanie metodami działalności OZN utwierdziło ją w przekonaniu o zbędności jego istnienia<sup>57</sup>. W związku z tym, delegatki Samopomocy

*Współpracy z Rządem*, [w:] *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca*, Warszawa 1996, s. 175.

<sup>55</sup> AAN, Zespół SSK, t. 32, k. 5.

<sup>56</sup> *Ibidem*, k. 16.

<sup>57</sup> Z. Moraczewska wyraziła swe zdanie podczas audiencji u prezydenta I. Mościckiego: „W Polsce będzie dobrze, jeżeli rząd będzie mocny i zgrany, ciesząc się zaufaniem Prezydenta. [...] Marszałek Śmigły na czele wojska, a OZN jest niepotrzebny; *ibidem*, t. 29, k. 10.

Spółecznej Kobiet, na zjeździe w Warszawie, 6 stycznia 1938 r., podjęły decyzję o wycofaniu stowarzyszenia ze struktur OZN, z czym się jednak wstrzymano, ze względu na przegrupowania personalne na najważniejszych stanowiskach OZN. Zmiany te, ze stycznia 1938 r., doprowadziły do jeszcze silniejszego scentralizowania władzy w Obozie. Samopomoc pozostała jednak w OZN aż do wybuchu II wojny światowej, mimo że część stowarzyszenia była temu przeciwna – tak jak niechętna była temu Moraczewska. Zawiedziona działalnością i metodami pracy Ozonu poświęciła się całkowicie pracy w SSK. Nie brała aktywnego udziału w kampanii wyborczej w drugiej połowie 1938 r., uważała bowiem, że walka kobiet o miejsca w parlamencie będzie bezcelowa, gdyż do sejmu i senatu wejdą ci kandydaci, którzy zostaną poparci przez OZN. Jej rola w OZN sprowadzała się jedynie do wygłaszania słów krytyki, jednak podobnie jak w przypadku innych działaczy organizacji członkowskich, nie miały one wpływu na politykę tego ugrupowania.

Druga wojna światowa przyniosła ogromne zmiany w życiu Moraczewskiej. W chwili rozpoczęcia działań wojennych z mężem i siostrą – Heleną Kozicką przebywała w Sulejówku, gdzie jeszcze w roku 1939 zorganizowano z ich inicjatywy komitet pomagający więźniom i ofiarom wojny. Początkowo Moraczewscy mieszkali we własnym domu, z którego w 1941 r. zostali wyrzuceni przez Niemców. Wówczas przenieśli się do drewnianej oficyny dworku Józefa Piłsudskiego i tam pozostali do chwili wycofania się wojsk niemieckich z Sulejówka<sup>58</sup>. Borykaniu się z trudnościami życia codziennego, towarzyszyła obawa o losy swych dzieci, które zginęły w Oświęcimiu: 31 października 1941 r. zmarł ich syn Adam z wycieńczenia, rok później – 1 grudnia 1942 r. – córka Wanda umarła na tyfus<sup>59</sup>.

5 sierpnia 1944 r. podczas walk niemiecko-radzieckich zginął Jędrzej Moraczewski, przypadkowo ugodzony odłamkiem pocisku artyleryjskiego. Był to ogromny cios dla Zofii Moraczewskiej: przez wieloletni okres ich małżeństwa wspierali się nawzajem – zarówno w życiu prywatnym, jak i politycznym. Mieli podobne, jeśli nie takie same poglądy polityczne; wspólnie działali w ruchu socjalistycznym, niepodległościowym, w życiu politycznym II Rzeczypospolitej. Można wysunąć tezę – nie umniejszając przy tym osiągnięć i zdolności Moraczewskiej, że właśnie dzięki karierze politycznej męża, mogła ona zaistnieć w ruchu socjalistycznym i kobiecym okresie międzywojennego. Po stracie rodziny Zofia Moraczewska zapisała w dzienniku pod datą 13 sierpnia 1944 r.:

Tydzień temu, 5 sierpnia o godz. 6 po południu zginął mój najukochańszy mąż, trafiony kulą przypadkową w szyję. Zginął natychmiast, nie odzyskawszy przytomności [...]. Pochowano go prowizorycznie w drewnianej, prostej skrzyni, w ogrodzie, naprzeciwko dworku Marszałka

<sup>58</sup> W. Bińkowski, *Zofia Moraczewska...*, s. 679.

<sup>59</sup> BN, Zespół Moraczewskich, akc. 8529, k. 16, 19.



– zanim będzie możliwe przenieść do Warszawy na Powązki. Dzisiaj jestem całkiem sama i życie moje się skończyło. Straciliśmy wszystkie dzieci po kolei. Troje zginęło jak bohaterowie, dając życie w walce o Ojczyznę. Mąż zginął jak żył – po żołniersku. Dla mnie wszystko skończone<sup>60</sup>.

Po wycofaniu się Niemców spod Warszawy, we wrześniu 1944 r., Zofia Moraczewska powróciła do swojego dawnego domu. Obserwowała walki powstańcze w Warszawie i zmiany polityczne zachodzące w państwie. Nie angażowała się w czasie wojny jednak w podziemną działalność polityczną przede wszystkim ze względu na podeszły wiek. Nie znamy jej poglądów na temat przeobrażeń w państwie. Zapewne dostrzegała ich wagę oraz znaczenie tworzących się w kraju struktur komunistycznych, skoro już w listopadzie 1944 r. udała się do Lublina – siedziby Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), aby zabiegać o przeprowadzenie ekshumacji zwłok męża i przeniesienie ich na cmentarz do Warszawy. Szczątki Jędrzeja Moraczewskiego umieszczono w dębowej trumnie i pochowano ponownie w lasku Józefa Piłsudskiego. Przeniesienie to – jak później pisała – zawdzięczała członkowi PKWN, towarzyszowi partyjnemu jeszcze z czasów pracy w PPSD – Bolesławowi Drobnerowi<sup>61</sup>.

W powojennej rzeczywistości Zofia Moraczewska borykała się z problemami natury finansowej – do kwietnia 1946 r. nie miała stałego źródła dochodów. Kilkakrotnie zwracała się do różnych instytucji państwowych z prośbą o przyznanie pomocy. W czerwcu 1946 r. przyznano jej regularną zapomogę w wysokości 3000 zł miesięcznie, a rentę otrzymała dopiero w styczniu 1955 r., co poprzedziło kilkakrotne przyznawanie i odbieranie jej zasiłków po mężu<sup>62</sup>. Po wojnie – jak już wspomniałam – Moraczewska pozostawała na uboczu, nie angażując się w życie polityczne. Prawdopodobnie nie chciała bądź nie potrafiła odnaleźć się w powojennej rzeczywistości.

W roku 1945 Zofia Moraczewska wydała broszurę pt. *Mój Testament. Pisany do ogółu Kobiet Polskich w r. 1945*, w której zawarła cele i zadania, jakie czekają na kobiety w warunkach powojennych:

Oto zdaniem mojem, kobiety całego świata powinny z głębokim ukochaniem włożyć cały zbiorowy wysiłek w wychowanie innego niż dotąd, odrodzonego człowieka. Powinny podjąć ogromną pracę w tym przede wszystkim kierunku. Człowiek nowy, więc pozbawiony zupełnie krwiożerczych instynktów zaborczych – człowiek zdolny do braterstwa, tolerancji i zgodnej współpracy z innymi – głęboko sprawiedliwy, umiejący stawiać dobro ogólne nad własne sprawy<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> Cytat za M. Dołęgowska-Wysocka, *Miłość i polityka*, s. 12.

<sup>61</sup> BN, Zespół Moraczewskich, akc. 8529, k. 19–21.

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 13–42.

<sup>63</sup> Z. Moraczewska, *Mój Testament. Pisany do ogółu Kobiet Polskich w r. 1945*, Wrocław 1946, s. 1.

21 kwietnia 1948 r., dzięki jej staraniom, zwłoki Jędrzeja Moraczewskiego przeniesiono do Warszawy – na Powązki. Dwa lata później przekazała część, gromadzonych przez lata i porządkowanych podczas wojny, archiwaliów swoich i męża do Archiwum Wydziału Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie.

Zofia Moraczewska zmarła 16 listopada 1958 r. w wieku 85 lat. Powiadomienie o śmierci długoletniej działaczki społecznej i politycznej ukazało się 19 listopada tego roku w „Życiu Warszawy”<sup>64</sup>. Została pochowana w grobie rodzinnym na Powązkach, obok męża Jędrzeja.

#### ILONA FLORCZAK

#### Zofia Moraczewska (1873–1958)

#### The Woman-Politician of the Second Polish Republic

The general aim of this article is to present Zofia Moraczewska (1873–1958) as a socialist, fighter for Polish independence, a leader of many Polish feminine movements in Austrian sector of partitioned Poland and in the Second Republic and as member of a Parliament in 1919–1922, 1928–1930 and 1930–1935.

From 1896 she was member of Polish Social-Democratic Party of Galicia and Silesia (Polska Partia Galicji i Śląska – PPSD) in which she concentrated on equality of women and workers' rights.

During the First World War Zofia Moraczewska as the President of League of Women Galicia and Silesia (Liga Kobiet Galicji i Śląska), which was connected with Leading National Committee (Naczelny Komitet Narodowy), stood up for Polish rights to independence. She, like her husband Jędrzej Moraczewski, was a follower of Józef Piłsudski group composed of activists, aiming for regaining of the independence of Poland.

After regaining the independence, Zofia Moraczewska was elected, in 1919, to Legislative Sejm as the only one female representative of the socialist movement. She was the first woman who spoke in Polish parliament. As a parliamentarian she continued fighting for equality of women and workers rights. After dissolving the Parliament in 1922 she resigned from political activity for the next four years.

After coup d'état of May she joined new politic group supported J. Piłsudski's governments. She became the president of new pro-government women organisation Women' Civil Work Union (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet – ZPOK). In 1928 and 1930 she was elected to the Parliament from the list of Non-party Block of Co-operation with the Government (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – BBWR). During the cadences of 1928–1930 and 1930–1935 she was a member of parliamentarian club of BBWR and she usually supported political ideas of the club. In 1932 and 1933 after passing 'the uniting laws' there arose a conflict between Z. Moraczewska and the President of BBWR Walery Sławek. As a result of the conflict Z. Moraczewska had to resign from the position of the president of ZPOK. In 1935 she and her followers left the Union and created new organisation the Social Mutual

<sup>64</sup> „Życie Warszawy”, 19 XI 1958, nr 277, s. 8.



Aid of Women (Samopomoc Społeczna Kobiet – SSK). From 1935 she was staying away from mainstream political life in Poland.

Until she died she was faithful to her social political ideas, which were the same as her husband's, Jędrzej Moraczewski the first Prime Minister of the Second Republic. The most important aims of her activity were connected with equality of women and workers rights.

Zofia Moraczewska died the 19 of November 1958. She left a few versions of her memoirs, which are useful sources for studying feminine movements in Poland between wars.